

JUBILEUSZ 20-LECIA MOIIB

Opera Krakowska otworzyła swoje podwoje dla inżynierów budownictwa, bowiem 8 października br. obchodzone Jubileusz 20-lecia Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Amfiteatr Opery wypełniony był po brzegi wieloma znakomitymi gośćmi, poczynając od Ministra Infrastruktury Andrzeja Adamczyka, Wojewody Małopolskiego Łukasza Kmitę poprzez najwyższe władze samorządowe Krakowa i powiatów Małopolski, szefostwa resortów, reprezentacje pozostałych Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa oraz zaprzyjaźnionych firm i organizacji.

Oczywiście nie zabrakło rodzimych, wyróżniających się w działalności członków samorządu zawodowego, a wśród nich przedstawiciele Stowarzyszenia Elektryków Polskich na czele z kol. Maciejem Burnusem - prezesem Oddziału Krakowskiego SEP. Podsumowano dwie dekady działalności Izby, w tym wiele ciekawych dokonań i osiągnięć.



Gratulacjom nie było końca. Organizatorzy odwzajemnili się dekorując zasłużonych gości okolicznościowymi medalami 20-lecia Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Wśród wyróżnionych był aktywny działacz MOIIB i długoletni prezes Oddziału Krakowskiego SEP dr inż. Jan Strzałka oraz współpracujący z Izbą Prezes LOK płk Jerzy Salamucha. Wśród długiej listy podziękowań i wyróżnień dla Przewodniczącego Rady Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa Mirosława Boryczko był Złoty Krzyż z Gwiazdą Związku Żołnierzy WP przyznany przez Kapitułę za działalność na rzecz podnoszenia obronności kraju. Dekoracji dokonał prezes Ligi Obrony Kraju płk rez. Jerzy Salamucha w asyście kpt rez. Ryszarda Grochowskiego (Przew. CKSiT SEP).



Po części oficjalnej orkiestra, chór i soliści Opery Krakowskiej wprowadzili gości w świat opery, operetki, upojnej muzyki i pięknych kreacji. Można było się poczuć jak w XIX-wiecznym Wiedniu, czy w innych stolicach ówczesnego świata muzyki i zapomnieć o projektowaniu i budowaniu dzisiejszych dzieł, za które przed chwilą wręczano medale. Po uczcie duchowej przyszedł czas na coś dla ciała. Suto zastawione stoły w foyer Opery nie pozwoliły opuścić oryginalnego gmachu nie zasmakowawszy specjałów kuchni, a było w czym wybierać.

Wydarzenie to było też okazją do przyjacielskich spotkań, odnowienia przyjaźni i wymiany nie tylko zawodowych doświadczeń. Syci pod każdym względem, mogliśmy udać się do domów, by tam w spokoju wspominać niedawne przeżycia.

Życzymy Koleżankom i Kolegom z Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa dalszego ambitnego realizowania się w budownictwie, by ich dzieła przetrwały wieki i były podziwiane przez następne pokolenia.

*opracowanie: Ryszard Grochowski
Oddział Krakowski SEP, CKSiT SEP*









